

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłać wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (litura) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Adres i wydawnictwo: „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o.o. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 6 SIERPNI 1939

N — Nr 93

Kilka refleksyj z okazji 25-lecia wybuchu wojny światowej.

Pierwsze dni sierpnia 25 lat temu dały początek największej krwawej tragedii, jaką świat aż dotąd przeżywał. Wypowiedzeniem wojny przez Niemcy, które pociągnęło za sobą automatycznie prawie dalsze wypowiedzenia wśród największych potęg świata, rozpętała się zawierucha wojenna, która ogarnęła prócz Europy i wszystkich prawie mórz kuli ziemskiej także wielką część Azji i Afryki.

Czteroletnia wojna światowa oprócz morza krwi i łez, bezmiarów spustoszenia i wszelkiej nędzy ludzkiej, kilkunastu milionów poległych i kałek wstrząsnęła poza tym podstawami całego dotychczasowego ustroju gospodarczego, pogrążając w następstwie tego ludzkość w straszliwym odmieńcu kryzysu gospodarczego. Jeszcze pamięć tego okropnego kataklizmu dziejowego jest świeża i żywa wśród ogółu społeczeństw. Jeszcze w każdym kraju widoczne są smutne ofiary tej straszliwej furii wojennej w postaci rzesz inwalidów, jeszcze nie zarosły prawie lasy mogił i nie zeschły lizy z lic osieroconych, jeszcze świat nie zdołał się wydzwignąć z grzęzawisk groźnego kryzysu gospodarczego, a już znów przed światem szczyrzy zęby widmo nowej wojny światowej, która oczywiście w miarę poczynionych w międzyczasie olbrzymich nowych zdobyczy technicznych w dziedzinie wojennej daleko jeszcze krwawsza, zgnubniejsza i okropniejsza okazałaby się w swych skutkach i następstwach od swojej poprzedniczki. Po 25 latach poniesionej wówczas decydującej klęski we wojnie światowej Niemcy dzisiaj tak samo zagrażają pokojowi światowemu, jak wówczas.

Wprawdzie możnaby powiedzieć, że, ponieważ w Niemczech dziś decyduje wola jednego człowieka, on sam jest odpowiedzialny za groźbę zburzenia ponownie pokoju światowego. Jednak Hitler nie mógłby dokonać tego, gdyby nie miał oparcia we woli i aspiracjach większości narodu niemieckiego. Wszak i przed Hitlerem, choć w pokoju wersalskim odebrano Niemcom tylko to i do tego jeszcze częściowo tylko, co innym bezprawnie pozbierali, jednak myśl rewantu i odwetu za to ani na moment u nich nie ustała.

Toteż za to, co się dziś dzieje i co w przyszłości dzieć się jeszcze może, jest oczywiście odpowiedzialny w pierwszym rzędzie Hitler, a w dalszym ciągu i większość narodu niemieckiego.

Niemcy po 25 latach stanęły ponownie w obliczu świata, jako ci sami burzyciele pokoju jak i przed ćwierć wiekiem. Zaborec instynktów Niemiec na pierwszym miejscu zagrażają Polsce i w dalszym ciągu całej Słowiańszczyźnie. Ich tradycyjny „Drang nach Osten“ znów zmanifestował się w jak najskrajszej postaci. Obóz narodowy zawsze upatrywał w Niemczech najgroźniejszego i najbardziej niebezpiecznego wroga narodu polskiego.

Toteż przy wybuchu wojny światowej i po niej jego orientacja polityczna od razu skierowana była przeciw nim. Obóz narodowy, a z nim i cały zdrowy i rozsądny instynkt Narodu widział możliwość zjednoczenia Narodów, odbudowy Polski i oparcia jej o Bałtyk jedynie i wyłącznie w powaleniu tego głównego i najbardziej niebezpiecznego wroga Polski.

Była wówczas i inna jeszcze kombinacja polityczna, a mianowicie ze strony tych, którzy upatrywali możliwość odbudowy kraju przy pomocy państw centralnych po powaleniu Rosji. Ta kombinacja, która liczyła się z tym, że po wydarciu Rosji ziem polskich będzie je mogła złączyć z Małopolską, z góry przekreślać musiała myśl przyłączenia do tych ziem b. zaboru pruskiego. Z tymi t. zw. aktywistami spotykaliśmy się nieraz na gruncie b. zaboru pruskiego. Pasja nas brała, kiedyśmy na nasze zastrzeżenia: „a co się z nami wtedy stanie?“ — otrzymywali stereotypową odpowiedź: „Was uważamy za straconych!“

Rzecz jasna, że my dzisiaj do tych rodaków, którzy nas się wówczas lekkim sercem wyrzekali,

ani sympatii ani zaufania mieć nie możemy. Jest zrozumiałe, dlaczego ogromna większość społeczeństwa b. zaboru pruskiego całym sercem i duszą zrosnęła jest z tymi, którzy prostą i niezawodną drogą prowadzili Naród ku jego całkowitemu zjednoczeniu w oparciu o Pomorze i Morze, a której to idei i koncepcji niezachwianie i nieugięte hetmanił Roman Dmowski.

Rząd brytyjski

stwierdził oficjalnie w Izbie, że pomiędzy Polską i Anglią panuje zupełna harmonia i ścisła współpraca.

Zamykając debatę w sprawie sytuacji międzynarodowej w Izbie Gmin z ramienia Rządu, parlamentarny podsekretarz stanu W. Brytanii Butler oświadczył m. in., co następuje:

„Niezmierznie żałujemy, że nie okazało się możliwe dojść do zadawalającego porozumienia z Polską w sprawie pożyczki. Odrzucam wszelki krytycyzm, który sugeruje, że za polityką Rządu brytyjskiego kryje się cokolwiek ciemnego. Polsce został udzielony 8-milionowy kredyt i prasa, społeczeństwo i Rząd polski ten krok docenili. Niedawna, bardzo udana wizyta gen. Ironsida jest dowodem ścisłej i pełnej zrozumienia współpracy między obu naszymi Rządami. Jesteśmy bardzo wdzięczni z racji otwartego i bardzo przyjaznego przyjęcia, udzielonego sir Edmundowi Ironsidiowi oraz z racji rozmów, które odbył on z marszałkiem Smigłym-Rydzem, pik. Beckiem i innymi członkami Rządu polskiego (Izba przyjęła ten ustęp przemówienia wicemin. Butlera oznakami głośniego zadziwienia). Ta współpraca przyczyniła się w dalszym ciągu do wzajemnego zrozumienia obu Rządów na rzecz ogólnych zagadnień, przed którymi stoimy. Mam nadzieję, że niedługo porozumienie, któreśmy osiągnęli z Polską już w stadium wczesniejszym, uzupełnione zostanie formalnym układem. Rokowania toczą się i w chwili obecnej czekamy na dalsze poglądy Rządu polskiego, zanim dojdzie do ostatecznej konkluzji.“

Z oświadczenia prem. Chamberlaina w sprawie Gdańska i rokowań pożyczkowych z Polską.

Premier Chamberlain wygłosił ostatnio w parlamencie dłuższą mowę. Przechodząc do zagadnień Gdańska premier oświadczył:

„Zaniepokojenie Europy koncentruje się w obecnej chwili dookoła Gdańska. Dnia 10 lipca złożyłem Izbie oświadczenie na temat Gdańska i uważam, że dodanie do tego oświadczenia dzisiaj cokolwiek nie przyczyniłoby się do jego wzmocnienia, a nie pragnę uczynić nic, co mogłoby je osłabić. Lokalna sytuacja w Gdańsku wywołuje znaczne zaniepokojenie opinii publicznej i niewątpliwie wymaga bacznej uwagi. Niektóre wiadomości prasowe niewątpliwie przesadzały na temat odbywającej się militarystyki. Od chwili, gdy min. spraw zagr. Halifax oświadczył, że nie żywi zbyt dużego zaniepokojenia, zaszły wypadki graniczne, które raczej wzmożły, aniżeli osłabiły napięcie. Ale rządowi polskiemu, który wykazuje godny największego podziwu spokój, można — przekonany jestem — zaufać, że w dalszym ciągu okaże mądrą i godną mężów stanu powściągliwość.“

W sprawie rokowań z Polską premier, polemizując z postem Daltonem, oświadczył, że celem wywodów postę Daltona było zasłanie w umyśle rządu polskiego podejrzenia, że za trudnościami, jakie powstały, kryją się jakieś ciemne zamiary i że rząd brytyjski stara się utrudnić Polakom uzbrojenie się i odegranie przez nich właściwej roli we froncie pokoju.

„Nie sądzę — mówił dalej premier, — aby ktokolwiek na ławach opozycji temu dał wiarę. Nie mogę niczego dodać do niedawnych słów kanclerza skarbu, gdy oświadczył, że przyczyny, jakie utrudniły zawarcie porozumienia, miały charakter techniczny i że nie leży w interesie publicznym, aby je tu dyskutować. Pragnąłbym jednak dodać, że trudność ta nie powstała w związku z zakupem broni w innych krajach, lecz chodzi tu o trudność, związaną z żądaniem rządu polskiego otrzymania pożyczki w złocie.“

Zamach petardowy na polskiego inspektora celnego w Gdańsku.

Gdynia. Na granicy gdańsko-pruskiej między miejscowościami Tlegenhof a Zeyer dokonano onegdaj zamachu petardowego na polskiego inspektora celnego Siekierskiego, jadącego samochodem polskiego Komisarzatu Gen. w Gdańsku.

Petardę rzucono z wili jednego z urzędników miejscowego Landratu.

Inspektor Siekierski wracał samochodem z inspekcji z nad granicy. Gdy przejeżdżał obok wspomnianej wili, z balkonu rzucono na jezdnię jakiś biały pakunek. Szofer zdążył skręcić w bok i pakunek ominąć. W chwilę potem nastąpiła eksplozja. Okazuje się, że przed samochód rzucono silną petardę i tylko dzięki przytomności szofera zdołano uniknąć katastrofy.

Inspektor Siekierski złożył meldunek o zamachu na najbliższym posterunku policji, która jednak, jak zawsze, „nie wykryła dotychczas sprawców“, mimo, że wskazano jej dokładnie miejsce, skąd petardę rzucono.

5 generałów niemieckich zdegradowanych

po nagłej inspekcji Hitlera na linii Zygryda.

Paryż, 2. 8. Jak donosi „Excelsior“, po nagłej inspekcji Hitlera na linii Zygryda 5 generałów niemieckich zostało zdegradowanych. Zdegradowanych aresztowano i osadzono w więzieniach Landau, Trewirze i Koblenji pod zarzutem „mimowolnego sabotażu“.

Chcą przehandlować Słowację za tworzenie baz wojskowych na Węgrzech.

Londyn. W dyplomatycznych kołach Londynu krąży nie potwierdzone pogłoski, iż Niemcy dążą do przeprowadzenia w najbliższym czasie decydujących rozmów z Węgrami.

Hitler i Ribbentrop podczas ostatnich rozmów berlińskich zdecydowali podobno, że wypowiedzenie układu amerykańsko-japońskiego musi za sobą pociągnąć jakąś odpowiedź państw osi.

Wysunięto projekt przyznania Słowacji Węgram w zamian za udzielenie prawa tworzenia baz wojskowych i lotniczych niemieckich wzdłuż granic węgiersko-rumuńskiej i węgiersko-polskiej oraz prawa przemarszu wojsk niem. przez Węgry.

Ter kolejowy pod Trenczynem wyleciał w powietrze.

Bratysława, 2. 8. Jak donoszą z Bratysławy, w ub. niedzielę 30. 7. nieznanymi sprawcy wysadzili w powietrze tor kolejowy głównej linii na przestrzeni kilkunastu metrów pomiędzy stacjami Nowe Mesto a Trenczynem, którego miał przejeżdżać pociąg towarowy, wiozący część sprzętu wojennego oraz oddział żołnierzy niemieckich z pontonami. Pociąg zdołano w czas zatrzymać i uchronić przed katastrofą. Sprawcy zbiegli.

Anglia ciągle nie uznaje zaboru Czech.

Londyn. W odpowiedzi na interpelację parlamentarną podsekretarz stanu spraw zagr. Butler ujawnił w poniedziałek w Izbie Gmin, że rząd niemiecki odmówił udzielenia exequatur brytyjskiemu konsulowi generalnemu w Pradze, wychodząc z założenia, że rząd brytyjski, aczkolwiek uznaje, iż exequatur jest uznaniem de facto obecnej sytuacji w Czechach i na Morawach, nie uważa za możliwe zmodyfikowanie swojego poglądu co do legalności utworzenia protektoratu czesko-morawskiego.

Z odpowiedzi tej wynika jasno, że rząd niemiecki domagał się od rządu brytyjskiego uznania protektoratu czesko-morawskiego de iure i gdy rząd brytyjski się na to nie zgodził, odmówił swej zgody na utworzenie konsulatu generalnego W. Brytanii w Pradze.

Podpisanie umowy w Londynie o pożyczce towarowej dla Polski.

Londyn, 2. 8. Dzisiaj po południu odbyło się podpisanie umowy polsko-angielskiej o kredyt towarowy w sumie 8.163.300 funtów szterlingów czyli na 200 mln. zł przez ambasadora Polski, Edw. Raczyńskiego i mln. angielskiego handlu zagr., Hudsona.

Inż. Edward Klomp.

Co każdy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej wiedzieć powinien?

(Ciąg dalszy).

VIII.

Zbiorowa obrona przeciwgazowa.

Jej zadaniem jest zabezpieczenie większych zbiorowisk ludzkich, czy zwierzęcych przed atakiem lotniczo-gazowym. Z tą formą obrony najczęściej będziemy mieli do czynienia. Aby wszystkie jednostki, które nie posiadają masek przeciwgazowych, względnie nie mogą z nich korzystać, np. chorzy i małe dzieci, a wreszcie zwierzęta, uchronić przed działaniem gazów, stosujemy pomieszczenie uszczelnione i schrony przeciwgazowe.

Pomieszczenie uszczelnione.

Na pomieszczenie uszczelnione dla ludzi czy też zwierząt należy wybrać ubikację o najmniejszej ilości okien i drzwi. W mieszkaniach najlepiej do tego nadają się pokoje środkowe.

Uszczelnienie polega na tak dokładnym zatankowaniu wszelkich szpar i nieszczelności, żeby po zamknięciu drzwi i okien gaz bojowy nie mógł się przedostać do wnętrza.

Drzwi uszczelniamy zapomocą filcu, sukna, gumy itp., zważając na to, ażeby przy otwieraniu ich uszczelnienia te nie niszczyły się. Do progu przybija się listwy z filcem, szczelnie przylegające do drzwi. Mniejsze szpary i dziurki od klucza można zalepić papierem, zakitować itp.

Okna uszczelnia się najlepiej zapomocą okleńnic drewnianych lub żelaznych, umieszczonych od zewnątrz. Chroni to równocześnie przed działaniem podmuchu bomb i przed gazami. Okleńnice te uszczelnia się zapomocą filcu lub innych materiałów, podobnie jak drzwi. Związane to jest z pewnymi kosztami, gdyż okleńnice te muszą być dokładnie dopasowane i silnie przymocowane.

Jeżeli takich okleńnic nie da się wykonać, można stosować tańszy sposób. Uszczelnia się tylko okna wewnętrzne kitem, papierem itp., natomiast między szyby wewnętrzne i zewnętrzne, na całą wysokość okna, daje się np. słomę, a najlepiej poduszki lub pierzynę, ażeby zapobiec wyfloczeniu szyb przez bomby, przy czym zewnętrzne szyby mogą być odchylone. Płec nieszczelny należy zakleić, szczególnie drzwiczki, zasuwę przy kominie itd.

Ważną jest rzeczą zachowanie się w pomieszczeniach uszczelnionych. Ponieważ do użytku ludzi, czy też zwierząt służy ściśle ograniczona objętością ubikacji ilość tlenu, więc należy w pomieszczeniu uszczelnionym unikać wszystkich czynności, które powodują niepotrzebne zużycie tlenu.

Więc nie należy w pomieszczeniu uszczelnionym: 1. rozmawiać głośno, 2. wykonywać szybkich ruchów, 3. pracować fizycznie bez potrzeby, 4. palić w płec, palić lampy naftowej, gazowej, lub świec, 5. palić papierosów, 6. przechowywać produktów spożywczych, wydzielających przykre zapachy.

Jako oświetlenia w pomieszczeniu uszczelnionym najlepiej używać elektryczności, ponieważ jednak w czasie alarmów przeciwlotniczych, elektryczność będzie wyłączona, można użyć lampki elektrycznej kieszonkowej, a w najgorszym razie małej świeczki lub lampy naftowej, trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że zużywają one tlen, którego może zabraknąć dla ludzi.

Dokładając, że skutki napadu gazowego nie będą trwały dłużej jak 3 godziny, powstaje pytanie, jak duże powinno być pomieszczenie uszczelnione, aby powietrze w nim zawarte wystarczyło dla żądanej ilości osób.

Ogólnie powiem, że dla małej ilości osób starczy mały pokój, dla większej — większy. Dokładniej jednak ujmie to nam wzór:

$$t = \frac{v}{n \cdot p}$$

w którym t — czas, w którym żądana ilość osób może przebywać w pomieszczeniu uszczelnionym, v — pojemność pomieszczenia w metrach sześciennych (długość x szerokość x wysokość), n — ilość osób, p — ilość powietrza, niezbędnego dla jednego człowieka na przeciąg jednej godziny. Wynosi ona przeciętnie 2 m sześć. na godz. Ze względu jednak na to, że w pomieszczeniu pewną ilość wolnej przestrzeni zajmują zawarte w nim sprzęty, przyjmijmy dla „ p ” zawartość — 3 m sześć. na godz.

Przykład: uszczelniono pokój o rozmiarach $5 \times 4 \times 3 = 60$ m sześć. Rodzina składa się z 5 osób. Zużycie powietrza na osobę przyjmijmy 3 m sześć. na godz., wtenczas czas, w którym można w nim przebywać

$$t = \frac{60}{5 \times 3} = 4 \text{ godz.,}$$

a więc zupełnie wystarczający.

Jeżeli w pomieszczeniu pali się lampa naftowa, gazowa lub świeczka, należy ją liczyć jako osobę.

W czasie alarmu nie wolno wchodzić ani wychodzić z pomieszczenia uszczelnionego!

Dla większego bezpieczeństwa jednak poleca się posiadać nawet w pomieszczeniu uszczelnionym

maski przeciwgazowe, maseczki lub zwykłe tampony, bo w razie uszkodzenia pomieszczenia tylko w ten sposób można się ratować. Uszkodzenie uszczelnienia należy zaraz naprawić, a gaz, który się wdostał, zniszczyć. Można to zrobić przez silne rozpylenie w pokoju roztworu sody, po czym można w nim dalej przebywać bez maski.

(C. d. n.)

Echa Kongresu w Lublanie.

Depesza J. Em. ks. Kardynała-Legata Hlonda do Ojca św. i odpowiedź Piusa XII.

Miasto Watykańskie. Po zakończeniu Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Lublanie J. E. ks. kardynała A. Hlonda wysłał do Ojca św. depeszę treści następującej:

— „W imieniu VI Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla, który w tych dniach uroczysto święcony pod opieką Waszej Świątobliwości w Lublanie składam Waszej Świątobliwości najpokorniejszy hołd czci i poddania z jednomyślną zgodą uczestników. Reprezentując 9 narodów, rozważyli oni wszystkie punkty programu i jednomyślnie opowiadają się, aby wieczyste i pełne Królestwo Chrystusowe utrwaliło się wśród ludów, przywracając pełnię życia chrześcijańskiego i otoczyło ludy pokojem.

„Za pokój ów tej nocy wszyscy modlić się będą podczas publicznej adoracji w intencji Waszej Świątobliwości. Błagam o błogosławieństwo apostoelskie dla obecnych, Najdostojniejszego Patriarchy Weneckiego, a zwłaszcza Biskupa Lublańskiego, ordynariusza, duchowieństwa, wiernych i dla mnie. „August Kardynał Hlond, Legat.”

Na depeszę tę Ojciec św. polecił odpowiedzieć, jak następuje:

„Najwyższy Pasterz, dziękując z największą radością za doniesienie o wyrazach pobożnego oddania, Tobie, Swemu Legatowi, J. E. Patriarsce Weneckiemu, biskupowi Lublańskiemu i wszystkim z Tobą na Kongresie obecnym z miłością błogosław, błagając Boga, aby z tymi, którzy tam tak uroczysto stwierdzili prawa Królestwa Chrystusowego, szły w zgodzie obyczajnie zarówno jednostek, jak narodów i aby w Tym, który sam jeden jest życiem i pokojem naszym, wszystko miało się, żyło i rozkwitało.

Kardynał Magliano.”

Zamach w Madrycie.

Zastrzelenie szefa policji gen. Franco.

Ostatnio dokonano w Madrycie zamachu na samochód komendanta gwardii cywilnej i inspektora policji wojskowej Madrytu Gabordona. Zarówno Gabordon jak i jego szofer zostali zabici. Napastnicy zostali ujęci. Mają to być czerwoni partyzanci.

Eskaдры angielskie do portów tureckich.

Konstantynopol, 2. 8. W środę rano wpłynęła do portu eskada angielskich okrętów wojennych, entuzjastycznie powitana przez władze i ludność turecką.

Delegacja niemiecka do rokowań z Sowietami.

Warszawa. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosi z Brukseli:

„Z Berlina donoszą tu, że w dniach najbliższych, prawdopodobnie w tym tygodniu, wyjechać ma do Moskwy niemiecka delegacja ekspertów przemysłowych, celem przeprowadzenia rokowań o rozszerzenie traktatu handlowego.

„W skład delegacji wejść mają przedstawiciele concernu Siemens, concernu Otto Wolff, I. G. Farben-Industrie i innych wielkich zakładów przemysłowych. Pogłoski mówią, że w razie pomyślnego rozwoju rokowań miałyby się udać do Moskwy również minister gospodarki Rzeszy dr Funk”.

Wybitni wojskowi sowieccy zginęli w katastrofie lotniczej.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Moskwy o katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w dniu 29 7., nie podając na razie bliższych szczegółów. W katastrofie tej zginęło 4 lotników sowieckich, gen. dyw. Chołzułow, major Czerkassow, inż. wojskowy Títow i adiutant Kurnyszej.

Pomoc finansowa dla rodziu we Francji.

Dziennik urzędowy ogłosił dekret, dotyczący polityki populacyjnej oraz zawierający postanowienia o środkach finansowych na rzecz pomocy dla rodzin. Dekret przewiduje specjalny podatek od osób, pozostających w stanie wolnym, rozwiedzionych lub bezdzietnych małżeństw i wdowców.

Wysokość tego podatku zależna jest od dochodów płatnika. Osoby, których dochód jest niższy od 50 tys. franków, płacić będą 3 procent, a osoby, posiadające powyżej 800 tys. fr. dochodu — 20 procent. Małżeństwa, które po 2-ech latach nie mają dzieci, płacić będą podatek, wynoszący 1/3 podatku, jaki płaca osoby wolne.

Zwolnieni od podatku są ci płatnicy, których dzieci zmarły, gdy przynajmniej jedno z nich dożyło lat 16 tu, dalej pobierający rentę inwalidzką 40-procentową lub wyższą oraz płatnicy, mający na swym utrzymaniu jedno lub kilkoro dzieci.

Uroczystości 25-ciolecia

pierwszego pułku szwoleżerów im. J. Piłsudskiego z udziałem p. marszałka Śmigłego-Rydza.

Warszawa. W dniu 2 sierpnia, jako w 25-tą rocznicę historycznego wymarszu pierwszego patrolu 7 ułanów pod wodzą Bellny-Prażmowskiego w granice b. Królestwa Kongresowego, — patrolu, który stał się zaczątkiem kawalerii Odrodzonej Polski, a w szczególności pułku szwoleżerów Józ. Piłsudskiego, pułk ten obchodził uroczyste jubileusz swego powstania.

Uroczystości rozpoczęły się o g. 7,30 rano na terenie koszar, gdzie na placu ujeżdżalni płk Albrecht wręczył przed frontem oddziałów dyplomy za długoletnią służbę w pułku — 4 oficerom i 20 podoficerom.

Oddziały przemarszerowały następnie na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie szwadrony stanęły w rozwiniętym szyku, frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

O g. 9,30 na plac przybył Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, powitany przez generalicję z ministrem Kasprzyckim na czele. Po przyjęciu raportu od gen. Gluchowskiego p. Marszałek, witały entuzjastycznie okrzykami, przeszedł przed frontem oddziału, po czym zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Gawlinę i po podniosłym kazaniu okolicznościowym b. ułana oddziału Bellny-Prażmowskiego ks. Małuszyńskiego, najstarszy bellniak, wiceminister gen. Gluchowski, wygłosił przemówienie.

Podniosłe wrażenie z Polski wywołał redaktor chorwackiego dziennika.

Białogrod. Wielki dziennik zagrzebski, „Hrvatski Dnevnik”, główny organ przewodcy chorwackiego dr Maczka, zamieścił jako artykuł wstępny wrażenie z pobytu w Polsce swego naczelnego redaktora Jakowlewicza.

Polska zrobiła olbrzymie wrażenie na dziennikarzu chorwackim. Piszę on, że nie mógł wyjść z podziwu dla wspaniałości i rozmachu Śląska, którego huty, fabryki i kopalnie pracują pełną parą. Zachwylił go starodawny Kraków, największe jednak wrażenie przeżył na cmentarzu młodocianych obrońców Lwowa.

Swoje wrażenia redaktor Jakowlewicz kończy następującym stwierdzeniem:

„W Polsce, gdy chodzi o obronę granic, nie ma żadnych różnic między zwolennikami rządu i jego przeciwnikami, między prawicą i lewicą. Wszyscy są gotowi, wszyscy myślą jednolicie. Wszyscy są gotowi zginąć za wolność i za całość granic”.

Dwudziestolecie wybuchu powstania śląskiego.

Katowice. Po sierpniowych uroczystościach legionowych obchodzić będzie ziemia śląska dwudziestą rocznicę wybuchu pierwszego powstania śląskiego. Dla upamiętnienia owych chwil odbędzie się na terenie województwa śląskiego oraz w większych miastach Polski szereg uroczystości. Inicjatywę zorganizowania tych uroczystości powziął Związek Powstańców Śląskich, powołując komitet honorowy z wojewodą dr Grażyńskim na czele. Obecnie tworzą się komitety powiatowe i lokalne.

„Chrobry” odszedł z Gdyni w pierwszy swój rejs do Ameryki Poł.

Gdynia. W inauguracyjnej podróży do portów Ameryki Południowej odszedł nasz najnowszy transatlantyk ms. „Chrobry”.

Na pokładzie statku odjechało 1402 pasażerów, przeważnie emigrantów oraz 2500 tonn drobnicy i poczty.

Celem pożegnania „Chrobrego” przybył do Gdyni prezes świątowego związku Polaków zagranicą, wojewoda pomorski Wł. Raczkiewicz i przebywał na pokładzie statku aż do jego odejścia. Powrót „Chrobrego” do Gdyni spodziewany jest dnia 15 września br.

Wzrost obrotu towarowego w Gdyni.

Gdynia. Zamorskie obroty towarowe portu gdynińskiego wyniosły w pierwszym półroczu rb. 4.989.312,6 tonn, a więc o 13,8 proc. więcej, aniżeli w tym samym okresie r. ub. (4.382.952,3).

Zapowiedź konfiskaty majątków żydowskich w Gdańsku.

Gdańsk. Senat gdański wydał rozporządzenie z mocą ustawy, na podstawie którego mogą być konfiskowane przedsiębiorstwa, które były w posiadaniu Żydów lub znajdowały się w rękach żydowskich w chwili wejścia w życie rozporządzenia senackiego z dnia 3 marca br. o emigracji żydowskiej z Gdańska.

To samo dotyczy nieruchomości, znajdujących się na obszarze Wolnego Miasta, a będących całkowicie lub częściowo w posiadaniu Żydów nawet, gdyby mieszkali oni poza granicami Gdańska.

Święto 9 Gdańszczan w Berlinie.

Londyn. „Daily Herald” donosi przez swego korespondenta z Gdańska, że 9 przywódców socjalistycznych i komunistycznych, w tym 1 kobieta, porwanych przemocą z Gdańska, zostało świętych w więzieniu moabickim w Berlinie.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 4 sierpnia 1939 r.

Kalendarzyk. 4 sierpnia, piątek, Dominka w.
5 sierpnia, sobota, NMP. Snieżnej.
6 sierpnia, niedziela, 10 po św.
Wschód słońca g. 4 — 01 m. Zachód słońca g. 19 m — 25
Wschód księżycy g. 20 — m. 56 Zachód księżycy g. 8 — m. 54

Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu.

Warunki przyjęcia na Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu, kształcąca zawodowych pracowników społecznych o wyższych kwalifikacjach, podaje świeżo wydany prospekt na r. 1939-40. Można go otrzymać w Sekretariacie Wyższego Katolickiego Studium Społecznego, Poznań, Podgórna 12b za nadesłaniem 1 zł.

Z miasta i powiatu.

Bony Pożyczki O. P. L.

K. K. O. powiatu lubawskiego zawiadamia, że wydatki w godzinach urzędowych swoim subskrybentom 3 proc. bony Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej za zwrotem pokwitowania na subskrybowaną pożyczkę. Obligacje pożyczki O. P. L. zostaną wydane w czasie późniejszym.

Naczelnik Urzędu Skarb. w Nowym Mieście

przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych w godz. od 11-12 — w Grodziszku 10 m, w Krotoszyńskich 14 bm, w Łąkorsu 18 bm, w Lubawie 7 i 28 bm, w Prątnicy 22 bm, w Rożanowie 24 bm.

Dla trojaczek nowomiejskich

braci Zawackich złożył w administr. naszego pisma NN. 5 zł

Włamanie do rozlewni piwa.

Nowe Miasto. Do rozlewni piwa p. Białejewskiej przy ul. Wjazdowej włamał się zapomocą wyjęcia okna (rozlewnia mieści się w piwnicy) nieznan dotąd sprawcy i zabrali ok. 50 butelek piwa, niepostrzeżenie uchodząc ze swym łupem.

Z rozpraw sądowych.

Nowe Miasto. W czwartek, dn. 3 bm. zapadły m. in. w tut. Sądzie Grodzkim z publ. oskarżenia nast. wyroki, skazujące: Fr. Zielińskiego z Pacoławia za przywłaszczenie gołębia na tydzień aresztu z zawieszaniem na 2 lata; Stefana Ziółkowskiego z Fitowa, oskarżonego z art. 11 dekretu z 22 listopada 1938 (publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wyrządzić dotkliwe szkody interesom państwowym) na 6 mies. więzienia z zawieszaniem na 3 lata, 100 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu i koszty; Jana Modrzyńskiego z Ostrowitego za kradzież szczap z lasu państw. na 2 mies. aresztu z zawieszaniem na 2 lata; Zyg. Murawskiego z Osetna za nielegalne łowienie ryb na 25 zł grzywny lub 5 dni aresztu; Genowefę, Jana i Józefa Komuńskich z Nielbarka za uraz cielesny na karę po 6 mies. więz. z zawieszaniem na 5 lat; Józ. Grabowskiego z Sumina za kradzież tabliczki od roweru na 10 zł grzywny lub 2 dni aresztu.

Z jarmarku.

Lubawa. W środę, dn. 2 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Za krowy płacono 100 — 200 zł, za lepsze do 280 zł, za bydło mlode 50 — 120 zł za sztukę, za opasy ma wagę płacono 18 — 26 zł za 50 kg. Za konie robocze od 120 — 350 zł, za konie lepsze do 550 zł. Śpęd był jak i koni był nieliczny.

Z Pomorza

Spór sąsiedzki.

Łaszewo. Rolnik Bernard Baleski, czując urażony do sąsiadów swych Wysockich, podchmielony sobie, rozpoczął rozbiórki ich plotu, po czym w stronę domu W. oddał kilka strzałów, nie trafiając na szczęście nikogo. B. zaopiekowała się policja.

Pożar od gromu.

Gorzecznica. W zabudowania p. Maril Borkowskiej uderzył grom, który spowodował pożar, wskutek którego spłonął dom mieszkalny wraz z inwentarzem i ruchomościami. Szkody wynoszą około 8 tysięcy zł.

"Zimny" grom.

Godziszka, pow. brodn. W czasie przechodzącej burzy uderzył "zimny" grom w antenę rolnika p. Cichowskiego, po czym wpadł do pokoju, w którym znajdowali się małżonkowie C. i poraził ich. Skontuzjonowanym udzielono pomocy lekarskiej.

Strzelał w przewody telef.

Jablonowo. Uczeń rzeźni. Jan Stopyra, strzelając na wiat, uszkodził przewód linii telef. Jablonowo—Grodziszka. Policja ujęła St. Sprawę przekazano władzom prokuratorskim.

Kronika kościelna.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Polplina. J. E. ks. biskup dr Okoniewski Instytuował: ks. kur. Sobisza Józefa z Pawłowa na Wysin; mianował: kanonikiem honorowym: ks. dziekana Rogaczewskiego Wojciecha z Metz (Francja); radcą duchowym: ks. prob. Kropiewskiego Albina z Biskupiego Papowa, ks. prob. Schwabego Józefa z Wysina; proboszczem portowym w Gdyni: ks. Stefanika Stanisława; kuratusami: ks. wik. Achtobowskiego Jana w Grzegorzku, ks. wik. Kirsztelna Franciszka w Zagórzku, ks. wik. Koszałki Józefa w Stupie, ks. Sektewicza Maurycego w Pawłowie; kapelanem Szkoły Morskiej w Gdyni: ks. kap. Klementowskiego Bolesława; kapelanami morskimi: ks. kur. mgr Kowalkowskiego Alojzego, ks. wik. Kończewskiego Mariana; kapelanem więzienia w Wejherowie: ks. wik. Lehmana Józefa; kapelanem SS. Pasterek w Jablonowie: ks. wik. Lichnerskiego Franciszka; kapelanem Domu Starców w Grudziądzu: ks. neopresb. Święteckiego Konstantego; wikariuszem ekspozytem w Komierowie: ks. neopresbitera Wołoszka Franciszka; ustanowił ks. ks. wikariuszów: ks. ks. Chyllińskiego Henryka z Matarni w Barłoznie, Gońca Alfonsa z Sarnowa w Kowalewie, Janowskiego Edwarda z Gruczna w Kiełnie, Januszewskiego Nikodema z Osa w Nieżywiecu, Kaszewskiego Kajetana z Kowalewa w Unisławiu, Klonowskiego Feliksa z Starogardu w Matarni, Kautna Leonarda z Słtwe w Rowie, Krajewskiego Franciszka z Barłóżna w Grucznie, Kropidłowskiego Alfonsa z Prątnicy w Chojnicach, Labensa Waleriana z Plesców w Lignowach, Labudę Bronisława z Łęka W. w Pucku, Lemańczyka Józefa z Kościelzyna w Pokrzydowie, Lewańczyka Aleksandra z Kielna w Lidzbarku, Litewskiego Kazimierza z Rowa w Słtwich, dr Mantheya

Jana w Toruniu, par. N. M. P., Mallnowskiego Konstantego z Lembarga w Wrockach, Ryngwelskiego Józefa z Uniejawia w Sarnowie, Skowrońskiego Alfreda z Działdowa w Chojnicach, Szucę Brunona z Pokrzydowa w Kościelzynie, Sclowskiego Alojzego z Kamienia w Tczewie, parafia św. Józefa, Troszyńskiego Antoniego z Pucka w Łęku W., Wojnara Antoniego w Starogardzie, Fleminga Edmunda z Bysszy do Mrzesina, Gruczę Franciszka z Lignów do Plesców, Minza Tadeusza z Wrock do Lembarga, Wojnowskiego Franciszka z Nieżywiecia do Osa.

zwolnił dla wojska: ks. kap. Głowczewskiego Wojciecha, ks. wik. Nowaka Stanisława, ks. kap. Węglewskiego Józefa; emerytował: ks. prob. Lipkowskiego Jana z Gorczyzna, ks. radcę Schwabego Józefa z Wysina.

Czech wyskoczył z niemieckiego pociągu.

Chojnice. Na dworcu chojnickim wyskoczył z niemieckiego pociągu tranzytowego obywatel czeski Karol Biler z Wielkiej Bystrzycy. Biler po opuszczeniu pociągu oddał się w ręce władz polskich. Był on w drodze do Prus Wschodnich, dokąd został odesłany na roboty rolne.

Stracił nogę w maneużu.

Ostrowite, pow. chojnicki. 10-letni syn rolnika Teppogo z Ostrowitego, popędzając konie przy maneużu, wskutek załamania się deski wpadł prawą nogą w tryby maszyn. Koła maszyn zmasakrowały chłopcu nogę, którą w szpitalu w Chojnicach odjęto.

Piorun zabił człowieka.

Przyrowa, pow. tucholski. W Przyrowie piorun zabił 18-letniego Zygowskiego, syna właściciela gospodarstwa rolnego, który wraz z rodziną siedział w kuchni.

Z województwa warszawskiego

Zakończenie III turnusu obozów letnich.

Lidzbark. Z dnem 2 bm. zakończył się III w bież. roku obóz letni w tut. ośrodku PW i WF. Z okazji tej w niedzielę, 30 ubm. odbyła się na terenie obozów polowa msza św., wspólny obiad żołnierski z udziałem miejsc. władz miejskich i przedstawicieli społeczeństwa zaproszonych przez komendę obozową, dalej pokazowe ćwiczenia junaków jak i zawody lekkoatletyczne, międzykompanijne, rozdanie nagród itp., wieczorem zaś na terenie plaży miejskiej potęgnałe ognisko. Tłumy mieszkańców z miasta owacyjnie oklaskiwały wykonawców programu. Ognisko zakończono wspólnym odśpiewaniem modlitwy wieczornej. Dnia 2 bm. o g. 9,30 uczestnicy obozów ze swą orkiestrą na czele odmaszerowali na dworzec główny, skąd odjechali specjalnym pociągiem. Dodać należy, że uczestnicy obozów letnich na ogół odnieśli jak najlepsze wrażenia z pobytu w Lidzbarku, szczególnie zaś zachwyceni przepiękną okolicą.

Ci zawsze się wyróżniają.

Lidzbark. Prawie, że każdy właściciel w myśl rozporządzenia jako tako doprowadził wygląd swych posiadłości do porządku i nigdzie nie widać, by u Polaka były okna deskami zabite. Jednakże n. p. w nieruchomości Kerbsowej na Placu Hallera (w szczytce) są okna w taki sposób zabezpieczone, co bardzo razi. Drugą rzeczą też jest zdykwaną nieruchomości u f-my Faber i Nunbaum wzgl. dilerzawy Bi-nema Waksmana, przy szosie do Jelenia. Frontowe okna są również deskami zabite.

Dodać należy, że Kerbsowa to właścicielka 3 domów, zaś Faber i Nussbaum to właściciele tartaku i willi w mieście, zaś dilerzawca Waksman ma dobrze prosperujący handel zboża. Czy takich nie stać na uporządkowanie okien?

Dla ogólnego dobra!

Białuty. Przed paru dniami ludność katolicka Białut została zaniepokojona wieścią o wyłączeniu prądu w tut. kościele, a tym samym pozbawieniu go światła elektrycznego. Dobrze się stało, że po kilku dniach właściciel Białut p. Dąbrowski zmienił swą pierwotną decyzję i polecił prąd włączyć.

Białuty, leżące na samej rubieży powiatu i Państwa, mają niewątpliwie do spełnienia pewną misję lokalną. Ludność sąsiedztwa Napierk mocno ciąży do kościoła w Białutach. Dlatego też wszelkie niesnaski niekorzystnie odbijają się po tamtej stronie. Dobrze by było, ażeby osoby czołowe w Białutach zechciały zastanowić się nad tym i pójść zgodnie ramie przy ramieniu „pro publico bono”.

RUCH TOWARZYSIÓW

Hallerczycy!

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne odbył się dnia 6. 8. 1939 r. o godz. 12.30. Z powodu wyjazdu prezesa do generała Hallera przewodniczył wice-prezes.

Zarząd.

Nowe Miasto. Przypomina się PP. Kwestarcom ze Stow. Pań Miłosierdzia o niedzielnej kwocie przed kościołem. Przewodnicząca.

Znów Ren zniszczył fortyfikację linii Zygryda.

Paryż. Nowy wylew Renu znów zalał urządzenie na linii Zygryda. Saperzy przystąpili do rozsadzenia dynamitem blokhauzów, które były umieszczone na nieodpowiednim miejscu.

Rozruchy robotnicze na linii Zygryda były przyczyną wizyty Hitlera.

Paryż. „Information” donosi z Berlina, że istotnym powodem nagłej wizyty Hitlera w Saarbruecken, która miała być oficjalnie poświęcona wielkim pracom fortyfikacyjnym, były w istocie poważne rozruchy robotnicze, jakie zaszły w tym okręgu.

Robotnicy skarżyli się od dawna na złe odżywianie i przeciążenie pracą. Hitler na miejscu przedsięwzięć miał kilka sankcji.

Według doniesień korespondentów pism angielskich, wojska niemieckie zdradzają ożywioną działalność w pobliżu linii Zygryda. Same fortyfikacje są w pełni obsadzone, zaś za linią umocnień zaobserwowano ostatnio transporty ciężkiej artylerii, która ma być głównie pochodzenia czeskiego. W pasie przyległym do fortyfikacji poinformowano ludność o zamierzonej ewakuacji na wypadek wojny.

Gestapo miało dokonać licznych aresztowań wśród robotników fabrycznych w zagłębiu Saary.

Odprawa kierowników kół Stron Narodowego.

Nowe Miasto. We wtorek, dn. 8 bm. o godz. 11 odbędzie się w sekretariacie pow. S. N. (lokal „Drwęcy”) odprawa kierowników kół Stronictwa Narodowego obwodu nowomiejskiego (obecność innych członków zarządów kół pożądana).

W programie odprawy sprawa obchodu „Cudu nad Wisłą” i inne ważne sprawy.

Naczelnny Wódz w Krakowie na uroczystościach sierpniowych.

Marszałek Edward Smigły-Rydz po przybyciu do Krakowa uda się z dworca kolejowego do historycznego Barbakanu, gdzie będzie uroczysto powitany przez przedstawicieli miasta, po czym w towarzystwie prezydenta Krakowa odjedzie na błonia na wielką mszę polową.

Po skończonym nabożeństwie Naczelnny Wódz wygłosi do zgromadzonych tłumów dłuższe przemówienie, po czym w czasie, gdy oddziały zgrupowane na Błoniach szykować się będą do defilady — odjedzie na Wawel dla złożenia hołdu cieniem Józefa Piłsudskiego w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów. Następnie Naczelnny Wódz powróci na Błonia i z trybuny, ustawionej na wprost Oleandrów odbierze wielką defiladę.

Wielkie zainteresowanie kół hitlerowskich w Gdańsku niedzielną mową marsz. Smigłego-Rydz.

Koła hitlerowskie w Gdańsku oczekują z wielkim zainteresowaniem niedzielnej mowy marsz. Smigłego-Rydz w Krakowie, Sądzą, że z ust jego padną ważne słowa o Gdańsku.

Dziś mamy wszystko.

„Kurier Warszawski” poświęca większy artykuł rocznicy 25-lecia wybuchu wojny i zestawia ówczesną sytuację z obecną. Analityczną sytuację międzynarodową w r. 1914 pisze:

„W tych warunkach powstały — musiały powstać — dwie „orientacje”, które zatrzymały nam życie podczas wojny światowej i długo po wojnie.

Jednak mimo wszystko:

„Podział ten nie był lotny, ani różnice zasadnicze. Nie mogło być różnic zasadniczych tam, gdzie w gruncie rzeczy, bez względu na kąta widzenia, chodziło o dobro kraju”.

Porównując ówczesne rozbiście społeczeństwa z obecnym położeniem wewnętrznym naszego państwa, dziennik stwierdza:

I dlatego, gdy w dwudziestopięcioletnie wybuchu wojny światowej zestawia się sytuację ówczesną z obecną — opowiada serca olbrzymi optymizm. Co mieliśmy wówczas? Nic, a raczej tylko patriotyzm. Dziś mamy państwo, wojsko, sojuszników, a patriotyzmu na pewno ani nam, ani idącemu po nas pokoleniu nie zabraknie. Toteż możemy śmiało patrzeć w przyszłość, trwając u naszych granic z bronią u nogi. Gdy kto je zechce przekroczyć, zastanie gospodarzy w domu.

Aresztowania ukraińskich wywrotowców.

Warszawa. Jak donoszą, w ostatnich dniach w kilku miejscowościach województw południowo-wschodnich władze sądowo-prokuratorskie w związku z uzyskaniem materiałów dowodowych, stwierdzających współdziałanie pewnych osób z czynnikami, pozostającymi poza granicami państwa, zarządziły aresztowanie działaczy wywrotowych, należących do ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej. Sprawy wszystkich aresztowanych przekazano na drogę normalnego postępowania sądowego.

W sobotę wyjazd misji wojskowych do Moskwy.

Londyn, 3. 8. Francuska misja wojskowa przybyła do Londynu, a w sobotę wraz z misją angielską na pokładzie okrętu udaje się na narady do Moskwy.

Organizacje chińskie gratulują Rooseveltowi. Chamberlaina proszą o przerwanie rokowań brytyjsko-japońskich.

Czungking. Szereg chińskich organizacji związków, a nawet osób prywatnych, wysłało telegramy do premiera Chamberlaina z prośbą o przerwanie rokowań brytyjsko-japońskich i zerwanie traktatu handlowego.

Prezydent Roosevelt otrzymał kilkadziesiąt depesz z Chin, gratulujących mu jego kroku wobec Japonii.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32 3/8; frank francuski 14.12; frank szwajcarski 120.15 funt szterling 24.93; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych kg za 100		
	Poznań, 3. 8.	Bydgoszcz, 2. 8.
Zyto	13.00—13.50	13.50—13.75
Pszenica	18.00—18.50	20.50—21.00
Jęczmień	16.00—16.50	16.50—18.50
Owies	18.10—18.50	18.50—19.00

Redaktor działu politycznego: Ks. prof. Józef Dembieński, innych działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskoku w składzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci mają prawo domagania się niedostarczonego numeru lub odeszkodowania.

Ogłoszenie.

W drodze przetargu publicznego wyda Zarząd Miejski prace tynkarskie i blacharskie przy samku Anny Wazówny. Kosztorysy ofertowe nabyć można za opłatą 1,- zł w referacie budowlanym Zarządu Miejskiego. Oferty sporządzone zgodnie z wymogami przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13/37, poz. 92) należy składać do skrzynki przetargowej w Zarządzie Miejskim najpóźniej do dnia 8 sierpnia rb. godziny 12-tej w południe, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Brodnica, dnia 1 sierpnia 1939 r. Zarząd Miejski w Brodnicy (-) Krzyżniowski, wiceburmistrz.

Przeniósłm mój zakład dentystyczny z Lubawy do Nowego Miasta L.

i przyjmuje od 9-11 i 3-6.

Zygmunt Gburkowski
dentysta.
ul. Sobieskiego nr. 7.

BATERIE anodowe

zawsze świeże
poleca

„DRWECA” księgarnia NOWE MIASTO LUB.

Podaję do wiadomości, iż uruchomiłem nowoczesną

taksówkę-samochód

na przystępnych warunkach

Kazimierz Wyźlic,
kawiarnia-restauracja Lubawa-Pomorze
ul. M. Józefa Piłsudskiego 22, telefon 59.

UWAGA! UWAGA!

Ceny niższe!

Materiały męskie na ubrania
Materiały na sukienki wełniane
Jedwabie modne desenla oraz
Ręczniki, płótna pościelowe, popeliny, płótna na bieliznę. Inleta różowe, inleta czerwone i spodkowe w dobrych gatunkach.
Koldry watowane, firany, kapy, obrusy, serwetki, narzutki, matki w różnych desenlach i gat.
Na płaszcze męskie, damskie, ubrania, spodnie, marynarki itd. 15 proc. RABATU

poleca się w firmie

BOLESŁAW OLSZEWSKI,
NOWE MIASTO LUB.

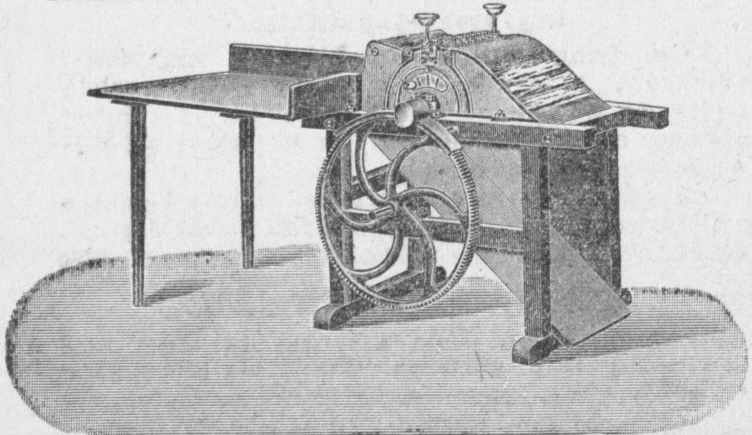
Uwaga!

Orzeźwiający napój bezalkoholowy

„BAŚKA”

gasi pragnienie i krzepi.

Żądajcie wszędzie.



MASZYN Y ROLNICZE

Pługi, kultywatory, maneże, młóczarnie, siczekarnie i śrutowniki.

Okazyjnie używane maszyny dostarcza po cenach tanich i na korzystnych warunkach

„UNIA” sp. akc. BRODNICA
odlewnia, fabryka maszyn i warsztaty napraw.



Obrączki Ślubne

polecam najkorzystniej
K. MÓWKA,
zegarmistrz i złotnik
Lubawa, Rynek 10.

Kupuję złoto i srebro.

Świece

dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.

poleca
Księgarnia „Drwęcy”
Nowe Miasto Lub.

Na sezon zapraw

w oryginalnych butelkach



żądać prosimy w składach kolonialnych i spożywczych.

Tapety

Farby
Pokosty
Szablony
Lakiery
Krede

poleca

NOWA DROGERIA

właśc.
Wacław Truszczyński,
Lubawa,
ul. Zamkowa nr 1.
Tel. 37

Prima WAPNO

„Piechelińskie” w kawałach

Smoła

Papa dach.

Lepnik

Trzcina sufitowa

Okucie do drzwi i okien budowlane i fasonowe

Gwoździe sztabowe i obręczowe

Żelazo sztabowe i obręczowe

Osie woz. bednarki

Wagi stołowe i dziesiętne

Odważniki mos. i telazne

LEMIESZE i odkładnie

NA SEZON:

Garnki kamienne i słoje do zapraw

poleca w wielkim wyborze i po znitonych cenach

Wł. Wyźlic

skład żelaza, materiałów budowlanych, sprzętów kuchennych, porcelany fajansu — szkła.

LUBAWA, Rynek 12

Sprzedam 8 pni

PSZCZÓŁ
cena według umowy

Wacław Korzeniowski,
Mały Łęck, p-ta Płońska.

**Popierając przemysł czysto polski
wzmacniasz potęgę kraju.**

Najlepsze piwa krajowe

Podgórskie jasne i Karamel Pomorski

czysto chrześcijańskiego Browaru Pomorskiego

Józefa Chronowskiego, Toruń-Podgórz

oraz niedoścignione w smaku i aromacie pierwszorzędne

Limoniady i Wyborową wodę Stołową
„Zdrój Kopernik”

dostarcza hurtownie i detalicznie zawsze świeży obciąż

WŁADYSŁAW AST,

hurt. piwa i wytw. wód mineralnych.

LUBAWA, Grunwaldzka 7.

GALANTERIE

damską i męską

w wielkim wyborze

polecają

Balcerowicz i Wdzięczkowski
Brodnica telefon 111

Za przesłane nam kwiaty i życzenia z okazji przyjęcia do I-szej Komunii św. naszego syna Kazimierza wyrażamy wszystkim nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”

Franciszkestwo Kowalscy

Lidzbark, w sierpniu 1939 r.

Pokojówka

starsza z dobrymi świadectwami może się zgłosić.

Maj. Ruda,
p. Radomno.

Dziewczynna
z gotowaniem potrzebną.
Laskowska, Bratlan.

Praktykanta
gospodarczego
poszukuje
Graduszewski, maj. Nawra.

Młynarz
może się zgłosić.
Schneider, Bratlan.

Poszukuję od zaraz
uczni

z dobrej rodziny.
Ignacy Figlelski,
mistrz szewski
Lubawa, Rynek 37.

Uczeń
potrzebny od zaraz.
B. Borowski, mistrz rzeźnicki
Lidzbark.

Uczeń
potrzebny od zaraz
A. Ruciński, m. malarzki,
Lidzbark.

Służący
potrzebny od zaraz
Pesta, Fijewo,
p. Lubawa.

Wypożyczam

młóczkarnię parową

Marchlewski, Wiśniewo,
p. Lubawa.

2 WOZY

2 calowy i 2 1 pół, jak nowe, tanto sprzedam

Czarnotta, m. kowalski,
Nowe Miasto.

BIURKO

orzechowe, jak nowe sprzedam tanto.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”
Nowe Miasto.

SŁOJE

oraz

garnce kam.

„Weki”

do zapraw.

Porcelanę stołową
Emailje i szkło

poleca najkorzystniej

J. Kokoszyński
skład porcelany
Nowe Miasto, Rynek 4.

Sprzedam

oberżę

z salą i koncesją w większej wsi, niedaleko stacji kolejowej, z 30 morgami roli pазennej w tym łąka z torfem. zabudowania maszynowe, żywy i martwy inwentarz w komplecie. Cena według umowy. Wpłaty 10—12 tys. Reszta Bank Rolny.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy”
Nowe Miasto Lub.

Dom

centrum Brodnicy (ul. Farna 2) sprzedam z zaprowadzonym od kilku lat składem obuwia lub wydzierżawię skład z przejęciem towaru wraz z nowym urządzeniem. Gotówki potrzeba 3500 zł. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią.
Klinger, Brodnica,
ul. Farna 2.

Dom

mieszkalny w Rożentalu, 2 morgi ziemi sprzedam
Palarowski, Wawrowice.

Plac

budowlany obok bekonfarni tanto sprzedam
A. Krajnik, Brodnica,
M. Pole 44.

2 pokoje

z kuchnią od zaraz do wynajęcia
Chechlowski, Nowe Miasto,
Jagiellońska.

Przeprowadzki

oraz przewóz wszelkich towarów koncesjonowanym autem ciężarowym skutecznie po cenie umiarkowanej
Piotr Piechna, Brodnica,
Mazurska 10.

Motocykl

używany w dobrym stanie 200—250 emb. kupię.
Zgł. do Agent. „Gł. Lidzb.”
Lidzbark.

Słoje

do zapraw

polecam najtaniej

F-a Maria Wesółowska,
skład tow. kolon.
Lubawa, Rynek 28.

KAFLE

białe szamotowe

w różnych kolorach i najnowszych desenlach

PŁUGI

dwuskibowe

„Unia” w różnych wielkościach

poleca

po cenach jak najniższych
A. Truszczyński,
skład żelaza, art. budowlanych
Lubawa, Zamkowa 2. Tel. 94.

Dla PP. Rymarzy

skórę blankową, czarną i kolorową, surowiec, skóry na teki, okucia białe i czarne oraz wszelkie przybory poleca

Składnica Skór,
Cz. Balcerowicz,
Brodnica
telefon 111 przy moście.

BATERIE ANODOWE

„CENTRA”
do radia i do lamp klezonkowych zawsze świeże

POLECA
J. Truszczyński
LUBAWA, Rynek 32

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę X po Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Łuk. rozdz. XVIII. w. 9—14.

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w siebie, jakoby sprawiedliwi, a innymi gardzili — to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili, jeden Faryzeusz, a drugi Celnik. Faryzeusz, stojąc, tak się sam do siebie modlił: „Boże, dziękuję Tobie, że nie jestem jako inni drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, jako i ten celnik. Poszczę dwakroć w tydzień, daję dziesięć ze wszystkiego, co mam”. A celnik, stojąc zdaleka, nie chciał ani oczu podnieść w niebo, ale bił piersi swoje, mówiąc: „Boże bądź miłosierny dla mnie grzesznemu! — Powiadam wam, stąpił ten usprawiedliwiony do domu swego od niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie unижon, a kto się unижza, będzie podwyższon.

Obraz pychy i pokory.

Dzisiejsza ewangelia św. daje nam w swej przypowieści żywy obraz pychy i pokory. Cóż to za niesympatyczna, niemila postać ten faryzeusz z dzisiejszej Ewangelii! Co za pycha! Jak się on puszy, dmie i wynosi ponad drugich! „Boże, dziękuję, tobie — powiada — że nie jestem jak inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, jako i ten celnik”. I gdyby choć było z czego tak się wynosić! Przecież P. Jezus powiedział o faryzeuszach, że są jakoby grobami, na zewnątrz białe pomalowanymi, a wewnątrz pełni smrodu.

Brzydka postać! Ale widzimy, że każdy, który się wynosi ponad drugich, robi także takie nieprzyjemne wrażenie. A czyż mało takich? Lada drobiazgi, lada szmata, nieco ładniejsza twarz, zagon więcej niż sąsiad, korzec żyta więcej, już ludzie z tego się wynoszą, już gardzą drugimi! Tak mało ludziom potrzeba do pychy! Mawiał ktoś: „Wylezie na kretowisko i zdaje się mu już, że jest na wysokości góry albo na wieży”. Dużo takich jest, że, stojąc na kretowisku, usiłują patrzeć z góry na innych, usiłują się wynosić nad drugich.

Jakże jasno i pięknie odbija od tego wstrętnego, ponurego obrazu pychy obraz pokory, ucieleśniony w osobie celnika! On świadom jest swej grzeszności i przewiny przed Bogiem. W poczuciu swej winy nie śmie podnieść nawet oczu w niebo, ale pełen pokory, bijąc się w piersi, woła: „Boże, bądź miłosierny dla mnie grzesznemu”. I zaiste, powiada Chrystus Pan, „ten zstąpił usprawiedliwiony do domu swego, w przeciwieństwie do faryzeusza oczywiste, którego pyszna modlitwa była wstrętną w obliczu Boga i przez to łaski nie znalazła. Tak miła Bogu i ludziom jest cnota pokory. Wszak pokora niebiosa przebija. Pokora jest fundamentem wszystkich cnót, pycha natomiast jest matką i źródłem wszelkiego zła. Uczmy się z dzisiejszej przypowieści gardzić pychą, a kochać i pielęgnować cnotę pokory.

Kongres Chrystusa-Króla w Lublanie.

Lublana. Uroczystości VI międzynarodowego kongresu Chrystusa Króla rozpoczęły się mszą św., odprawioną na stadionie w obecności legata papieskiego ks. Kardynała Hlonda, licznej delegacji zagranicznej, posła Rzplitej w Białogrodzie min. Dębickiego oraz reprezentantów rządu jugosłowiańskiego min. Kreka i min. Snoja, wielkiej rzeszy duchowieństwa z kardynałem Piazza i nuncjuszem papieskim Felcl. Podczas mszy św. przystąpiło do komunii św. 13 000 dzieci i młodzieży.

Po południu odbyło się posiedzenie plenarne kongresu z udziałem wielkiej ilości duchowieństwa i wiernych. Przybywającego ks. kardynała Hlonda zebrani powitali burzliwymi oklaskami. Po przemówieniach przewodniczącego komitetu kongresowego prof. Pitanicza i sekretarza generalnego dra Metzgeria zebrani uchwalili kilka rezolucji, będących wynikiem prac kongresowych.

Rezolucje stwierdzają m. in., iż kongres zwraca uwagę na kryzys moralny i jego straszliwe skutki, które uwydatniają się w życiu współczesnym. Z tego względu kongres domaga się od społeczeństwa katolickiego jeszcze większego zbliżenia się do religii.

Kongres stwierdza również, że najważniejszym zadaniem jest wychowanie nowej społeczności katolickiej, która będzie musiała walczyć o idee chrześcijaństwa. Kongres wypowiedział się przeciwko niemoralnym wpływom, nurtującym wśród młodzieży, potępił alkoholizm jako jedną z przyczyn tego stanu oraz zwrócił uwagę na konieczność wstrzeźliwości w życiu. Kongres zalecił walkę z alkoholizmem drogą tworzenia specjalnych organizacji katolickich, stawiających sobie to zadanie za główny cel działalności.

Wieczorem na stadionie, wobec tysięcznych tłumów, odbyło się widowisko religijne pt. „Igra o królestwa Boże” wykonane przez 3 000 uczestników, po czym tłum odśpiewał litanię do Matki Boskiej.

Śmierć ostatniej towarzyszkii św. Bernadety.

Na cmentarzu w Lourdes złożona została na spoczynek śp. Filomena Nicoleau, ostatnia towarzyszka lat dziecięcych św. Bernadety i bezpośredni świadek żywota i objawień tej Świętej. Nicoleau liczyła w chwili zgonu 89 lat. Do końca życia zachowała ona świeżość umysłu i doskonałą pamięć spraw przeżytych, czego dała dowód we wywiadzie udzielonym na krótko przed śmiercią dziennikarzom.

Hinduski książe u Ojca św.

Rzym. Papież przyjął w Castel Gandolfo na prywatnej audiencji maharadzę Mysore. Razem z księciem przybyła orkiestra hinduska, która wykonała hymn pontyfikalny i hymn państwa Mysore. Książę hinduski ofiarował w darze dla Ojca św. krucyfiks ze srebra i kości słoniowej. Papież Pius XII wręczył maharadży złoty medal, wybity w rocznicę pontyfikatu.

Trzęsienie ziemi uleczyło niewidomą.

Znaną jest rzeczą, że wielkie wstrząsy mogą w pewnych warunkach wyrzucić pomyślny skutek na ludziach cierpiących nerwowo. Niedawno w Chill w pewnej górskiej miejscowości było trzęsienie ziemi. Podczas tego trzęsienia ziemi 63-letnia Miguelo Santo, która zaniewidziała od 15 lat, odzyskała najzupełniej wzrok, ponieważ przyczyną jej ślepoty była rodzaju nerwowego.

Korona cierniowa Chrystusa relikwią katedry Notre Dame w Paryżu.

Korona cierniowa, którą żołnierze Piłata Ponkiego włożyli pogardliwie na głowę „Rex Judeorum”, przechowywana jest obecnie w katedrze Notre Dame w Paryżu jako najświętsza relikwia.

Przez setki lat leżała ona wśród innych relikwii w Sainte-Chapelle, którą w r. 1248 wybudował francuski król Ludwik św.

W 10 lat przedtem Korona cierniowa przewieziona została do Villeneuve w pobliżu Sensu we Francji. W tych dniach tam właśnie obchodzono 700 letnią rocznicę tego wydarzenia.

Wydarzenie samo opisuje barwnie w swej kronice Gauter Cornut, który był arcybiskupem Sensu w czasie, kiedy Ludwik Święty przejął otoczony rycerzami tę relikwię świętą na granicach swego państwa dnia 10 sierpnia 1239 r. w połowie drogi między Troyes i Villeneuve.

Jean Longon opisuje w „Revue des deux mondes” okoliczności, w jakich Korona cierniowa Zbawiciela znalazła się we Francji. Autor zaznacza, że król Ludwik uzyskał tę relikwię za cenę dziesiętnych 500 tys. dolarów. Jednak zdaniem autora nie było to „świętokupstwo” ze strony króla, gdyż władca francuski kierował się pobudkami szlachetnymi i religijnymi.

Na początku XIII wieku Bizancjum było dla świata chrześcijańskiego miejscem najświętszych pamiątek, ponieważ w kaplicach pałaców bizantyjskich cesarzy przechowywane były największe zbiory zabytków średniowiecza.

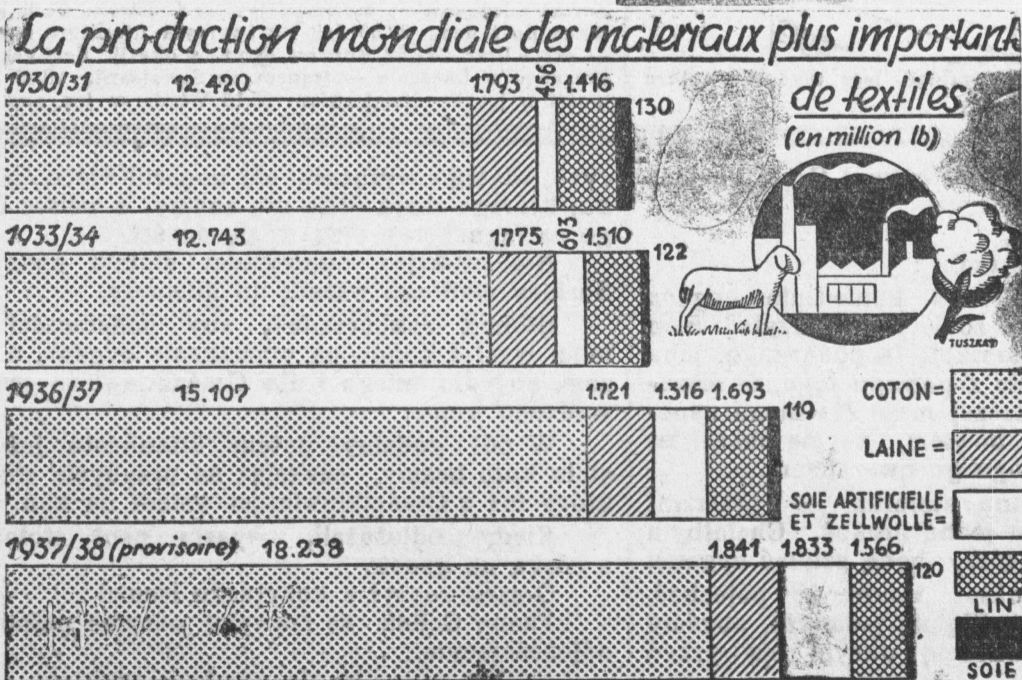
Zwłaszcza przechowywano tam wszystko, co miało jakikolwiek związek z życiem i cierpieniami Zbawiciela. Te zabytki na tysiąc lat przedtem przyniosła z Palestyny św. Helena i jej sławny syn cesarz Konstantyn. Wśród tych zabytków była także Korona cierniowa.

Stało się wówczas, że od rycerzy francuskich, którzy w roku 1236 dzierżyli Konstantynopol, wymagano, aby wyrównali dłużne zobowiązania, trzeba było bowiem trzymać w szachu nieprzyjacielskich Bułgarów i Chorwatów. Kupecy weneccy i geneueńscy, którzy wówczas byli najbogatszymi bankierami, zaproponowali im pomoc, a mianowicie, pod warunkiem, że Korona cierniowa wydana im zostanie jako zastaw.

Król Baldwin II, który przypadkowo bawił we Francji, popadł w wielkie przygnębienie, dowiedziawszy się, że Korona cierniowa ma znaleźć się w rękach kupców weneckich. Zwrócił się przeto do Ludwika Świętego z propozycją, że Korona cierniowa może znaleźć się w posiadaniu Francji, jeśli zapłacone zostaną dług rycerzy. Zobowiązania finansowe rycerzy francuskich przybyli uregulować dwaj dominikanie, których król Ludwik wysłał pośpiesznie do Konstantynopola i Wenecji. Dzięki ich staraniom Francja otrzymała nie tylko Koronę, ale i inne rzadkie zabytki, odnoszące się do świętych miejsc i cierpień Chrystusa.

150 tys. inwalidów wojennych w Polsce.

Statystyka wykazuje, że w r. 1937 było zarejestrowanych w Polsce 150 696 inwalidów wojen. Z liczby tej na armię polską przypada zaledwie 19 338 inwalidów, na b. formacje polskie 1 686. Cała wielka reszta to inwalidzi b. armii zaborczych. Najwięcej inwalidów zamieszkuje w województwach zachodnich, bo aż 63 578. Razem w armii polskiej i obcych odniosło nieuleczalnych ran 116 359 Polaków, 21 929 Ukraińców, 3 566 Białorusinów, 3 303 Niemców i 4 042 Żydów. Cyfry te dowodzą, że do zwycięstwa oręża niemieckiego w wojnie 1914-1918 w znacznej mierze przyczynili się pułki polskie.



Produkcja światowa ważniejszych tkanin włóknistych przedstawia się według danych statystycznych następująco: produkcja bawełny zwiększyła się od r. 1930 do r. 1938 o 5818 milionów, wełny tylko o 48 milionów, sztucznego jedwabiu zaś o 1377 milionów, natomiast produkcja lnu osiągnęła najwyższą skalę w r. 1936-7 (1693 mil); jedwabiu wyrabia się coraz mniej, t.j. w 1937-8 r. 120 mil, zaś w r. 1936-7 — 130 mil.



W dniu Święta Narodowego Francji, 14 lipca br., odbyła się w Paryżu wielka rewia wojskowa, która przyjął prezydent Lebrun w obecności sultana Marokka na Placu Zgody. Tymi niezłomymi wiatrowymi na cześć wojska i państwa. Fragment defilady.

